Ner 196. ROK 1838. SRODA 29 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niezieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Felixa Męczenika.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Jasław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 6" 054	† 10°, 9	4" 38	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
28 2	6, 400	+ 14. 1	4, 80	,, ,,	,,	Deszcz
10	6, 672	† 11, 9	4. 85	,, ,,	,,	

Cześć Urzędowa:

Nro 3780.

OBWIESZCZENIE
TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów i mniemających mieć prawo do spadku po niegdy Tomaszu Bierzyńskim staroście Tuczapskim, w dniu 20 stycznia 1820 roku tu w Krakowie zmarłym, aby w ciągu dwóch miesięcy zgłosili się, z dowodami praw swoich, inaczéj spadek składający się z zummy sto sześćdziesiąt cztery złp. groszy ośm w składzie sądowym znajdujący się, jako bezdziedziczny, skarbowi publicznemu przyznanym zostanie.

W Krakowie d. 22 sierpnia 1838 r.

Zast. Prezesa Sędz. appellacyjnego
M. SOCZYŃSKI.
(1r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

OBWIESZCZENIE.

Dnia 31 sierpnia 1838 r. o godzinie 9téj z rana w głównym rynku M. Krakowa w gmachu Sukiennicach zwanym, sprzedane będą przez publiczną licytacyą prawnie zajęte ruchomości jako to: obrazy, odzież damska i męska i inne sprzęty domowe; zaś o godzinie 11 przed południem tego samego dnia na Kleparzu sprzedanemi będą konie, wóz kuty i krowa. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 27 sierpnia 1838 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 27 i 28 Sierpnia 1838 roku		1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec	Pszenicy..	31	—	27	15	26	—	21	—
—	Zyta........	16	—	15	—	14	--	12	—
—	Jęczmien:	9	—	8	—	7	10	6	15
—	Owsa	6	—	5	—	4	18	4	—
—	Grochu.....	19	—	17	—	16	—	—	—
—	Jagieł......	—	—	32	15	—	—	—	—
—	Rzepaku ..	24	—	22	—	21	—	--	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Nasturkiewicz W. G. VII.
L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydła z targu d. 7 Sierpnia 1838.

Wół ważący funt. 300, sprzedany za złp. 108, Krowa funt. 259 złp. 88. funt. 232 złp. 71. Cielę funt. 66 złp. 27. Skop funt. 36 złp. 13 gr. 15. Wieprz funt. 150 złp. 10.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Nasturkiewicz W. G. VII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 831 ciągnieniu dnia 29 Sierpnia 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

32. — 20. — 68. — 70. — 77.

Przyszłe ciągnienie 832 przypada dnia 5 Września 1838 r.

Część Polityczna.

— *Paryż* 16 *Sierpnia.* —

Rodzina królewska przeprowadziła się z Neuilly de Tuilleryów, gdzie będzie zapewne mieszkać bez przerwy, aż do połogu xiężny Orleans

Marszałek Soult, wyjechał wczoraj do dóbr swoich z Paryża.

Hrabia Molé już podobno otrzymał udzielenie od xięcia Montebello z Szwajcaryi, dotyczące Ludwika Napoleona, ale nie jest z niego zadowolony. Ten ostatni miał się obowiązac do dobrowolnego oddalenia, co niezaspakaja rządu francuzkiego, gdyż nie daje rękojmi, aby, kiedyś zechce, niewrócił do Szwajcaryi. Ponieważ xiąże Ludwik Napoleon powiada, że z dochodami jakie ma, nie jest w stanie mieszkać w Anglii a w innych krajach nie danoby mu przytulku, przeto rząd francuzki podejmuje się podobno wyrobić mu u rządu austryackiego pozwolenie mieszkania we Włoszech i pogodzić go z ojcem, który niekontent z jego postępowania, grozi mu wydziedziczeniem.

Journal des Débats donosi: «Listy z północnéj Francyi powiadają jednozgodnie, iż we wszystkich twierdzach i cytadelach wzdłuż północnéj granicy francuzkiéj, wielka czynność panuje.

— *Bajonna* 11 *Sierpnia* —

Xiądz Cyrilli arcybiskup Kuby, przybył d. 9 b. m. do Don Carlosa w Onate.

W Oleron miano otrzymać wiadomość, że 3000 karlistowskich Katalończyków spieszyło ku Ebro, dla dania pomocy Kabrerze; mówiono również, że Merino i Beltran maszerowali do Segorbe, dla oblegania tego miasta małą załogę mającego; coby skłoniło jenerała, Oraa do oddzielenia części swego korpusu i posłania jéj w pomoc temuż miejscu.

Z Viany piszą pod dniem 8 sierpnia: — «Jenerał van Halen niepowrócił jeszcze z Madrytu. Hrabia Luchana którego spodziewają się tu dnia jutrzejszego, dał rozkaz aby trzy baterye poszły do Labraza. Miał on powiedzieć do oficerów swoich: «Trzeba zdobyć Estellę a sprawa nasza będzie ubezpieczona. Jeżeli ministrowie uczynią zadość żądaniom moim, pozostanę na czele wojska; w razie przeciwnym, przygotuję wszystko dla mego następcy i sam stawię się pod jego rozkazy.» — Nadeszła tu wiadomość, że jenerał Leon el Conde, zdobył wszystkie przednie szańce pod Ciranqui; jak tylko nadejdzie mu artylerya, uderzy zaraz na miasto, którego zajęcie ułatwiłoby znacznie jen. Espartero zdobycie Estelli.»

Doniesienie z Onate, daty 6 sierpnia, potwierdzają, że Espartero jest dotąd jeszcze w posiadaniu dawniejszych swych stanowisk z tamtéj strony Ebro, koncentruje oraz potężne siły w okolicy Logrono i na drodze do Kastylii wiodącéj, a zwykle wszelkiego rodzaju transportami zapełnionéj. — Maroto przeniósł główną kwaterę do Villa-Major, w odległości jednéj legua od Estelli. Villa-Major leży na wzgórzu, z którego daleką okolicę przejrzyć można.

— *Z Lucerny* 5 *Sierpnia* —

Dnia wczorajszego naradzano się w sejmie na posiedzeniu publiczném, względem noty xięcia Montebello, posła francuzkiego. Sejm postanowił tymczasowie, że nota rzeczona ma być udzielona kantonowii Turgowii z zażądaniem bliższego ztamtąd wyjaśnienia. Ustanowiono zaraz kommissyę z siedmiu członków słożoną, która się zajmie rozbiorem spodziewanéj z kantonu odpowiedzi. — Reprezentanci kilku innych kantonów zwrócili uwagę, że Ludwik Napoleon sam niedawno mienił się i pisał obywatelem francuzkim, a teraz mieni się obywatelem szwajcarskim; postępowanie więc jego jest tego rodzaju, że niepowinno być bez uwagi zostawione. — Ciekawa rzecz, jaką da odpowiedź kanton Turgowii.

Na takiemże posiedzeniu sejmu dnia dzisiejszego, doniesiono ze strony kantonu prezydującego, że wszelkie kroki czynione do mocarstw zagranicznych o wyjednanie ułatwień komunikacyjnych na zewnątrz, pozostały bez skutku.

— *Dnia* 13 *Sierpnia.* —

Sejm postanowił dziś większością głosów, wysłanie deputacyi na koronacyę N. Cesarza austryackiego w Medyolanie. Osnaczenie ilości członków i wybór tychże, zostawiono radzie stanu.

Wielka rada kantonu Turgowii, zbierze się dnia 20 b. m. Ze wszystkiego można się dorozumiéwać, że znaczna część głosów będzie przeciwna żądaniu Francyi we względzie xięcia Ludwika Napoleona Bonapartego.

Gazeta Zurychska donosi, że rada gminna tamtejszego kantonu w Oberstrass, ofiarowała rzeczonemu xięciu prawo obywatelstwa. — Inna gmina tamtejsza, postanowiła toż samo uczynić.

— *Monachium* 13 *Sierpnia.* —

Donoszą z Kreuth, że przybył tam dnia wczorajszego rano o godzinie 10, N. Cesarz rossyjski. Monarcha będąc poznany od niektórych osób w Gemund (przed Tegerusee), przesiadł się z swego sześciokonnego pojazdu do zwyczajnego powozu drogowego, w którym niepoznany, dalszą odbywał drogę. N. Cesarzowę J. zastał Cesarz na spacerze niedaleko pomnika wystawionego ś. p. królowi Maxymilianowi. Sądzą, że Cesarz Jmć zabawi najmniéj przez dni kilka w Kreuth, zanim uda się w dalszą podróż.

— *Sztokolm* 14 *Sierpnia.* —

Król przejeżdżał się znowu w pojeździe, a stan zdrowia jego nic do życzenia nie zostawia

Nowe prawo o nadaniu żydom równości w używaniu praw obywatelskich, znajduja wiele przeciwności w tutejszych dziennikach liberalistowskich.

— *Smirna* 28 *Lipca.* —

Niedaleko Mityleny widziano na początku b. tygodnia, egipską galictę wojenną; zdaje się, że była wysłana dla uważania poruszeń floty tureckiéj. — Podobnież między Milo a Candyą, widziano flotę złożoną z 8 lub 10 żagli, ale nie można było poznać pod jaką płynęła banderą. Domyślano się, że to była flota angielska, która d. 10 b. m. wypłynęła z Tulonu.

— *Stambul* 28 *Lipca.* —

Słychać, że na niektórych okrętach floty sułtańskiéj pokazał się typhus.

Według doniesień z Alexandryi, flota wysłana przez wicekróla na morze, składa się z 9 liniowych okrętów mających po 100 do 120 armat, z 5 fregat, 5 korwet, 6 brygów i jednego okrętu parowego; w ogóle z 126 żagli. Na każdym okręcie jest zapas prochu do 4000 wystrzałów. — W Kairze znowu ogień podłożono, tym razem przy komorze celnéj, ale ujęto podpalaczów.

Baron v. Vencke, kapitan pruski, ze sztabu jeneralnego, został wysłany w szczególnych zleceniach do głównéj kwatery wojska azyatyckiego, które ostatniemi czasy, najmniéj przez 12,000 ludzi piechoty i konnicy, wzmocnione zostało.

Kontradmirał Riala Bey, został wysłany na fregacie *Surieh* do kapudana-paszy, który z flotą swoją, stoi w okolicach Mityleny. Słychać, że wszystkim okrętom i statkom oddzielnie użytym, posłano rozkaz, aby się do floty przyłączyły. W Bosforze pozostało przygotowanych do żeglugi 9 okrętów, a mianowicie: jeden okręt o 120 armatach, dwa o 72, jedna fregata pierwszego rzędu, dwie korwety i dwa kutry. W arsenale są jeszcze dwie fregaty, dwie korwety i kilka lekkich statków.

ROZMAITOSCI.

Oryginał w Paryżu pan B. właściciel znacznego majątku, nie chce żyć zbytkownie, i zamieszkuje tylko domek na przedmieściu, przytykający do ogrodu. Jako amator ogrodnictwa pan B. codzień rano wstaje. Przed kilką dniami wszedłszy o 5éj do ogrodu, z podziwieniem znajduje na murawie troskliwie przez niego pielęgnowanéj, 3ch młodych ludzi. Jeden z nich zrywa się, wita uprzejmie i rzecze: »Mamy cię prosić o drobnostkę panie B., jesteś bogaty, musisz mieć pieniądze! tych potrzebujemy, spodziewamy się, iż dasz dobrowolnie, gdyż jesteśmy uzbrojeni.« Pan B. zdziwiony widokiem tak grzecznego łotra, przysięga, iż tylko małą ma kwotę, gdyż jego plenipotent zabiera wszystko do Paryża. »I małą kwotą nie można pogardzić«, odpowiada złodziej, towarzysząc panu B. ze swojemi kolegami do pokoju. Tu otrzymują około 200 fr. »Musisz jeszcze posiadać nieco srebra, dodaje młody złodziéj, niepodobna aby taki bogacz jadał cynowemi łyżkami.« Pan B. przysięge, że tylko ma na 2 nakrycia, gdyż u licha nie chowałby srebra w domu, gdzie tak łatwo można go okraść. Srebro na 2 nakrycia znalazło tyle upodobania, co summa 200 fr. W końcu rzecze złodziéj: »Jeszcze bagatelka, przyszedłszy po ciemku, musieliśmy przeleść przez parkan, teraz widzę, że żadnym sposobem tąż drogą nie możemy wrócić, pożyczyss nam łaskawie klucz od ogrodu, na słowo honoru otrzymasz go zaraz na powrót.« Pan B. oddaje klucz, złodzieje odchodzą zamykają za sobą, a potem woła ich herszt: »Panie B. jesteś?« Tak. »Więc baczność.« Przy tych wyrazach klucz spada przez parkan u stóp okradzionego. »Żegnamy, pana B. były ostatnie słowa uciekających. Pan B. zapewnia, że jeszcze nigdy nie miał tak grzecznych odwiedzin.

Uboga kobieta prosiła pana, aby przyjął w służbę jéj syna. »Za co mam go przyjąć?« »Wszystko mu jedno, odrzekła supplikantka, czy za lokaja, stróża, lub murzyna.«

Nowo mianowany Basza w Turcyi, objeżdżając swoją prowincyę, a chcąc wszystkim stanom okazać łaskę, kazał zbrodniarzom skazanym na wieczne więzienie, rok kary darować.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 *do dnia* 29 *Sierpnia.*

Hajsler Jan, Radoszewski Józef, z Polski. — Jastrzębski Jan, Zeliński Marcyan, z Galicyi; — Sowig Wojciech, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lubieński Jan hr., Morsztyn Ludwik hr., do Polski; — Wąsowicz, Dunin Anna, do Galicyi.